

**Wyrok z dnia 4 listopada 2008 r.**

**II PK 100/08**

**Pracodawca ponosi na zasadzie winy (art. 415 k.c. w związku z art. 300 k.p.) odpowiedzialność za szkodę doznaną przez pracownika wskutek wypadku przy pracy, gdy można uznać, że do zdarzenia doszło w wyniku niedopełnienia ciężących na pracodawcy obowiązków, np. w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy.**

Przewodniczący SSN Jolanta Strusińska-Żukowska (sprawozdawca), Sędziowie SN: Małgorzata Gersdorf, Zbigniew Hajn.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 4 listopada 2008 r. sprawy z powództwa Tomasza R. przeciwko I.R. Spółce z o.o. w J. o odszkodowanie, zadośćuczynienie, rentę i zwrot kosztów leczenia, na skutek skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 listopada 2007 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok w punktach I, III i IV i przekazał sprawę w tym zakresie Sądowi Apelacyjnemu-Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

### **U z a s a d n i e n i e**

Powód Tomasz R. wnosił o zasądzenie od I.R. Spółki z o.o. w J. kwoty 5.000 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia 14 kwietnia 2004 r., kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 14 kwietnia 2004 r., a także renty wyrównawczej w wysokości 500 zł miesięcznie, począwszy od dnia 1 czerwca 2002 r. oraz zwrotu kosztów leczenia według przedstawionych wyliczeń i rachunków na łączną kwotę 2.340 zł.

Wyrokiem z dnia 9 października 2006 r. Sąd Okręgowy-Sąd Pracy w Warszawie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia

nienia z ustawowymi odsetkami od dnia 14 kwietnia 2004 r. oraz kwotę 385,05 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia z ustawowymi odsetkami od dnia 24 maja 2004 r. do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił.

Z ustaleń Sądu wynikało, że powód Tomasz R. (urodzony 30 maja 1974 r.) ukończył zasadniczą szkołę zawodową i zdobył zawód kuśnierza. Od dnia 3 sierpnia 2002 r. został zatrudniony przez pozwaną I.R. Spółkę z o.o. w J. na stanowisku pracownika grupy uzupełniania towarów. Przed przystąpieniem do pracy powód odbył szkolenie wstępne w zakresie instruktażu ogólnego, bezpieczeństwa i higieny pracy oraz ochrony przeciwpożarowej na stanowisku pracownika magazynu, a następnie w zakresie instruktażu wstępnego na stanowisku pracownika grupy uzupełniania towaru. W okresie od 9 do 15 września 2002 r. powód odbył kurs kierowcy wózków jezdniowych o napędzie silnikowym, który ukończył z wynikiem dobrym. Do obowiązków powoda na zajmowanym stanowisku należało, między innymi, rozładowanie palet z towarem i umieszczenie go na półkach sklepowych lub regałach magazynowych, były to zarówno towary lekkie, jak i ciężkie paczki zawierające, na przykład, elementy szafy (ważące ok. 50 kg). Powód posługiwał się często przy wykonywaniu tej pracy wózkiem widłowym. W dniu 2 lipca 2003 r. powód rozpoczął pracę o godz. 6<sup>00</sup>. Około godziny 7<sup>00</sup> w części dziecięcej sklepu przy regale nr 22, wykonując zwykłe obowiązki, rozpakowywał paletę z towarem. W trakcie tej czynności w celu zdjęcia plastikowej taśmy opasującej ładunek leżący na palecie, przeciął ją nożem, a ponieważ taśma się zablokowała (zakleszczyła) i nie dało się jej zdjąć, szarpnął ją. Gwałtownie uwolniony koniec taśmy uderzył powoda w prawe oko powodując ranę perforującą tego oka (rogówki, twardówki, tęczęwki, soczewki). Powód przebywał w szpitalu od 2 do 7 lipca 2003 r. W trakcie pobytu w szpitalu wykonano leczenie operacyjne - rewizję rany spojówki oraz zszycie rany tęczęwki i usunięcie mas soczewkowych oka prawego. Po wyjściu ze szpitala powód przebywał przez pół roku na zwolnieniu lekarskim, a następnie przez pół roku na świadczeniu rehabilitacyjnym. W tym czasie leczenie uszkodzonego oka przebiegało w ten sposób, że raz w miesiącu powód miał wyznaczone wizyty w przychodni zdrowia, gdzie po badaniach lekarskich otrzymywał recepty na krople i maści do oka.

Członkowie zespołu do spraw ustalenia okoliczności i przyczyn tego wypadku przyjęli, że przyczyną wypadku było szarpnięcie przez powoda zakleszczonej taśmy opasującej ładunek paletowy, brak szkolenia podstawowego, brak dostatecznej koncentracji uwagi na wykonywanej czynności, nieuwaga. Uznali, że wypadek ten jest

wypadkiem przy pracy, bo jest zdarzeniem nagłym, wywołanym przyczyną zewnętrzną i ma bezpośredni związek z wykonywaną przez powoda pracą. We wnioskach końcowych zespół powypadkowy polecił przeszkolenie powoda w zakresie szkolenia podstawowego bhp oraz szczegółowe zapoznanie powoda z wymogami bezpiecznego wykonywania prac ręczno - transportowych.

Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że powód na swoim stanowisku pracy miał obowiązek używania jedynie środka ochronnego w postaci rękawic, nie było konieczności stosowania okularów ochronnych i noszenia kasku ochronnego.

W dniach 17 - 22 marca 2004 r. powód ponownie przebywał w Klinice Okuliastyki Akademii Medycznej w W., gdzie w dniu 17 marca 2004 r. wykonano operacyjnie usunięcie zaćmy pourazowej z plastyką tęczówki i wszczepieniem sztucznej soczewki przedniokomorowej do oka prawego. W dniu 12 lipca 2004 r. w wyniku badania lekarskiego i oceny narażeń występujących na stanowisku pracy stwierdzono, że powód jest zdolny do podjęcia pracy na stanowisku poprzednio zajmowanym - pracownika grupy uzupełnienia towarów i operatora wózka. Od dnia 13 lipca 2004 r. powód ponownie podjął pracę w pozwanej spółce na pół etatu. Obecnie wykonuje zadania związane z przygotowaniem komunikacji cenowej w sklepie (zbieranie zamówień, drukowanie cen, znakowanie cenowe towarów).

W dniu 21 kwietnia 2004 r. powód wystąpił do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o wypłatę jednorazowego odszkodowania z tytułu uszczerbku na zdrowiu doznanego wskutek wypadku przy pracy. Orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS ustalony został 15% uszczerbek na zdrowiu powoda na skutek wypadku przy pracy w oparciu o pkt 30a i b załącznika do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu i trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania (Dz.U. Nr 234, poz. 1974) i wypłacono z tego tytułu powodowi kwotę 5.610 zł. Powód nie odwoływał się od powyższej decyzji.

W opinii pisemnej z dnia 14 listopada 2005 r., uzupełnionej dnia 7 stycznia 2006 r., biegła sądowa specjalista chorób oczu Urszula D.-N. stwierdziła u powoda stan po urazie przebijającym prawego oka, którego doznał podczas wypadku w pracy w dniu 2 lipca 2003 r. W następstwie urazu, w opinii biegłej, doszło do uszkodzenia rogówki, pozostawienia trwałej, centralnej blizny, a także do uszkodzenia tęczówki z rozerwaniem zwieracza źrenicy, co spowodowało jej poszerzenie i zniekształcenie, a

w konsekwencji niewyraźne widzenie spowodowane aberacją sferyczną i chromaticzną. Skutkiem urazu była również zaćma pourazowa, którą w drugim etapie leczenia operacyjnego usunięto, wszczepiając do przedniej komory oka sztuczną soczewkę. W ten sposób uzyskano poprawę widzenia w uszkodzonym oku w porównaniu ze stanem po wypadku, kiedy ostrość wzroku ograniczona była tylko do widzenia ruchów ręki. Obecnie powód widzi z trudem 0,4 przy pełnej ostrości widzenia okiem lewym 1,0. Usunięcie uszkodzonej soczewki (zaćmy pourazowej) i wszczepienie sztucznej soczewki w pewnym stopniu poprawia widzenie, ale nie jest w stanie spełniać istotnej funkcji oka, jaką jest akomodacja, czyli nastawność niezbędna do widzenia z bliska. Oko zostało trwale okaleczone i pozbawione tej bardzo istotnej w życiu funkcji. Nie można tego wyleczyć ani uzyskać poprawy przez rehabilitację. Przynajmniej do wieku około 50 lat powód będzie zatem czytał, pisał i wykonywał wszelkie czynności z blizy tylko jednym okiem. Biegła oceniła, że uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi 30%, co wynika z tego, że 15% trwałego uszczerbku stanowi utrata ostrości wzroku, a to według pkt 27a tabeli stanowiącej załącznik do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu i trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania, na co składa się pkt 30a i b, zaś 15%, to utrata zdolności akomodacyjnych oka, a to według pkt 28a zawartego w rozdziale „C” tego załącznika. Zdaniem biegłej, powód jest poszkodowany w następstwie wypadku z dnia 2 lipca 2003 r. w życiu i w dostępie do pracy. Nie może pracować ciężko fizycznie, na wysokości, przy maszynach w ruchu, ani tam, gdzie wymagane jest posiadanie zawodowego prawa jazdy. Może prowadzić pojazdy tylko amatorsko. Nie może wykonywać pracy precyzyjnej ani wymagającej dobrego wzroku. Powód nadal może kierować wózkiem widłowym, prowadzić amatorsko samochód, jak przed wypadkiem. Różnica między ustaleniem przez biegłą i orzecznika ZUS procentowego uszczerbku na zdrowiu powoda wynika z tego, że lekarz orzecznik, przy ocenie uszczerbku na zdrowiu powoda pominął utratę przez oko tak ważnej funkcji jak akomodacja.

W związku z zastrzeżeniami złożonymi do opinii biegłej przez stronę pozwaną Sąd dopuścił dowód z dodatkowej opinii innego biegłego lekarza okulisty Romana S., który w opinii z dnia 25 maja 2006 r. stwierdził u powoda obniżenie ostrości wzroku oka prawego wynikające z obecności w tym oku blizny rogówki, stanu po przebyłym urazie, usunięciu zaćmy pourazowej i wszczepieniu sztucznej soczewki w ten spo-

sób, że ostrość wzroku oka prawego równa jest 0,4 z korekcją +1,0 dioptria cylindryczna, a ostrość oka lewego jest 1,0 (bez korekcji). Biegły stwierdził, że obecnie proces leczenia jest zakończony i powód poza okresową kontrolą okulistyczną nie wymaga leczenia. Zdaniem biegłego, powód na skutek wypadku z dnia 2 lipca 2003 r. doznał 15% uszczerbku na zdrowiu według aktualnie obowiązujących przepisów, tj. pkt 35a załącznika do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. Zsumowanie wartości procentowych każdego punktu opisującego pourazowe zmiany w narządzie wzroku powoda (przez dodanie punktów 30a, 30b, 27a i 28a) dokonane w poprzedniej opinii biegły Roman S. uznał za niewłaściwe, wskazując że rozporządzenie zawiera jeden punkt dotyczący stanu stwierdzonego u powoda, tj. „usunięcie zaćmy pourazowej ze wszczepieniem sztucznej soczewki wewnątrzgałkowej w jednym oku” i jest to pkt 35 a. Dodatkowo biegły wyjaśnił, że utrata akomodacji oka to naturalne następstwo usunięcia własnej soczewki (np. z powodu zaćmy) i wszczepienia sztucznej, nieakomodującej soczewki do wnętrza oka, a zatem 15% uszczerbek na zdrowiu stwierdzony u powoda obejmuje też utratę akomodacji oka. W uzupełnieniu opinii pisemnej (na wniosek pełnomocnika powoda), biegły Roman S. wyjaśnił, że ze wszczepieniem sztucznej soczewki może wystąpić jedynie problem akomodacji oka, co wpływa na ustalenie procentowego uszczerbku na zdrowiu, ale pkt 35a załącznika do rozporządzenia w pełni wyczerpuje ocenę uszczerbku na zdrowiu powoda i dotyczy stanu po usunięciu zaćmy pourazowej ze wszczepieniem sztucznej soczewki. Ograniczenie ostrości wzroku u powoda wynika ze stanu po usunięciu zaćmy pourazowej i wszczepienia sztucznej soczewki i z częściowej blizny rogówki. Po urazie, któremu uległ powód w czasie wypadku, pozostały blizna rogówki, sztuczna soczewka i być może zaćma resztkowa. Biegły Roman S. nie zgodził się ze stanowiskiem biegłej Urszuli D.-N., że powód w obecnym stanie narządu wzroku nie może prowadzić pojazdów zawodowo albo że nie może pracować ciężko, na wysokości i przy obsłudze maszyn w ruchu. Biegły wyłączył tylko możliwość uprawiania przez powoda sportów ekstremalnych.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że Tomasz R. ma obecnie 31 lat, jest kawalerem, nie ma dzieci, mieszka z matką i bratem. Powód odbył szkolenia, które są potwierdzone dołączonymi do akt zaświadczeniami, ale nie dowiedział się z nich, jak należy rozpakować paletę spiętą taśmami i nadal nie wie, jak bezpiecznie rozpakować taki towar. Przed wypadkiem wiele razy przecinał taśmy plastikowe spinające towar i jeżeli taśma sprężynowała, to unikał zetknięcia z nią. Powód nie potrafił do-

kładnie podać, jakie koszty poniósł w związku z leczeniem po wypadku. Wskazał, że do kliniki wozila go matka własnym samochodem i złożył do akt sprawy rachunki oraz paragony za zakup szczepionki, kropli i maści do oczu na łączną kwotę 385,75 zł. Wyliczył również, że koszty dojazdów matki do niego do szpitala wyniosły 840 zł. W sierpniu 2003 r. powód otrzymał od pozwanej zapomogę w wysokości 2.000 zł na leczenie związane ze skutkami wypadku przy pracy z funduszy pochodzących ze składek pracowniczych. Powód odczuwał dotkliwy ból oka od chwili uderzenia taśmy do chwili, gdy trafił na stół operacyjny. Po operacji tego rodzaju cierpienia były mniejsze, bo otrzymywał środki przeciwbólowe. Początkowo powód miał trudności z poruszaniem się, przewracał meble, uderzał się o nie, bo nie mógł się przyzwyczać do jednoocznosci. Załamał się, zamknął w sobie, bardzo się zmienił. Przez pierwszy miesiąc powód leżał z opatrunkiem na oku, który należało zmieniać trzy razy dziennie. Następnie stosował maści i krople do oczu, które co miesiąc przepisywał mu lekarz w przychodni zdrowia. Matka powoda twierdzi, że wydatki z tym związane wynosiły 100 -150 zł miesięcznie. Po drugiej operacji oko było czerwone, łzawiło, bolało. Po zabiegach operacyjnych powód nie spał spokojnie, krzyczał, trzeba było mu zapuszczać krople, co robiła głównie jego matka, a czasem również brat. Po wypadku powód ograniczył swoją aktywność, przestał chodzić na basen, w ogóle nie opuszczał domu, a to dlatego, że bał się kolejnego urazu oka, a także przeżywał udrękę, że jest jednooczny. Powód posiada prawo jazdy, ale nie ma własnego samochodu. Przed wypadkiem kierował samochodem matki. Obecnie nie widzi swojej przyszłości w pozwanej Spółce, albowiem jego przełożony zarzuca mu zbyt małą aktywność. Powód twierdzi, że już przed wypadkiem myślał o wznowieniu działalności zakładu kuśnierskiego, ale obecnie stan zdrowia mu na to nie pozwala.

Mając za podstawę poczynione powyżej ustalenia faktyczne, Sąd Okręgowy uznał, że za zaistniały wypadek, któremu powód uległ w dniu 2 lipca 2003 r., odpowiada pozwana Spółka na zasadzie art. 415 k.c., który w sprawach pracowniczych znajduje zastosowanie poprzez art. 300 k.p. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, wina pozwanego polegała na niedołożeniu należytej staranności w przeszkoleniu powoda do pracy na zajmowanym przez niego stanowisku. Pozwana w ramach ciążącego na niej obowiązku zapewniła przeszkolenie powoda w zakresie bhp, instruktażu wstępnego, kursu kierowcy, jednakże powód nigdy nie dowiedział się, jak należy bezpiecznie rozcinać taśmy spinające towar. Sąd uznał, że powód nie był przeszkolony w tym zakresie i że wbrew twierdzeniom pozwanego nie został właściwie zapoznany z za-

grozzeniami na zajmowanym stanowisku pracy. Sąd Okręgowy przyjął, że zachodzi związek przyczynowy między stwierdzonym przez zespół wypadkowy brakiem szkolenia podstawowego, które jest szkoleniem ogólnym prowadzonym przez specjalistów z różnych dziedzin a zaistniałym wypadkiem, bowiem istnieje prawdopodobieństwo, że osoby prowadzące to szkolenie, z uwagi na różnorodne przygotowanie teoretyczne i doświadczenia zawodowe, wskazałyby powodowi, jak należy bezpiecznie przecinać taśmę spinającą towar. Sąd ten uznał, iż ustalenie zespołu powypadkowego, z którego wynika, iż do zdarzenia przyczynił się także brak dostatecznej koncentracji uwagi powoda na wykonywanej czynności, nie przesądza o winie powoda. Sąd pierwszej instancji powołał się na decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 29 lipca 2004 r. uznającą zdarzenie z dnia 2 lipca 2003 r. za wypadek przy pracy powoda, co oznacza, że nie wystąpiły w sprawie okoliczności wymienione w art. 21 ust. 1 - 3 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. Nr 199, poz. 1673 ze zm.), które wyłączałyby prawo powoda do jednorazowego odszkodowania.

Według Sądu Okręgowego, decyzja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, przyznająca z tytułu odszkodowania za uszczerbek na zdrowiu kwotę 5.610 zł, zaspokaja roszczenie odszkodowawcze wysunięte przez powoda, wobec czego żądanie przewyższające tę kwotę uznał za niezasadne.

Powód, w ocenie Sądu pierwszej instancji, doznał natomiast krzywdy, która uzasadnia jego żądanie zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego na podstawie art. 445 § 1 w związku z art. 444 § 1 k.c. w wysokości 30.000 zł. Taka kwota jest adekwatna do rozmiaru natężenia i czasu trwania cierpień fizycznych powoda w postaci utraty na ponad pół roku widzenia w jednym oku i związanych z tym ograniczeń w samoobsłudze i wykonywaniu zwykłych czynności życiowych, bólu towarzyszącego przebytym operacjom, gojeniu się ran, długotrwałego okresu rehabilitacji, trwałości skutków urazu (początkowa bezradność życiowa, poczucie nieprzydatności, a następnie odzyskanie w znacznym stopniu widzenia w uszkodzonym oku), prognoz na przyszłość (powrót do normalnego funkcjonowania), młodego wieku poszkodowanego. Zdaniem Sądu, wysokość zadośćuczynienia jest również adekwatna do rozmiaru cierpień psychicznych powoda - poczucia obniżonej wartości, nieodwracalnych następstw wypadku, który sprawił, że powód jako stosunkowo młody człowiek, na starcie życiowym, był przez ponad pół roku jednooczny i przekonany, że stan ten nie ulegnie zmianie, przez co miał znaczne ograniczenia w normalnym funkcjonowaniu w

społeczeństwie, w rodzinie oraz perspektywę ograniczonych możliwości podjęcia pracy. Oddalając powództwo ponad kwotę zasądzzonego zadośćuczynienia Sąd wziął pod uwagę to, iż po drugiej operacji w marcu 2004 r. powód odzyskał widzenie uszkodzonym podczas wypadku okiem na tyle, że wbrew twierdzeniom pozwu, może wykonywać pracę związaną z wysiłkiem, pracować fizycznie, świadczyć pracę w dotychczasowym charakterze, czego dowodzi zaświadczenie lekarskie dopuszczające powoda do pracy po wypadku, jak również wykonywanie przez powoda tej pracy na rzecz pozwanego w rozmiarze identycznym do tego sprzed wypadku. Nadto powód może kierować pojazdami mechanicznymi, uprawiać sporty, bowiem dzięki drugiej operacji skutki wypadku prawie w całości zostały usunięte. Sąd zasądził ustawowe odsetki od kwoty zadośćuczynienia zgodnie z zasadą wskazaną w art. 481 § 1 k.c. od dnia 14 kwietnia 2004 r., tj. od daty, kiedy pozwany odebrał wezwanie do dobrowolnej zapłaty.

Sąd uznał za zasadne również częściowo żądanie powoda dotyczące zasądzenia kosztów, jakie poniósł w związku z leczeniem, a to na podstawie art. 444 § 1 k.c. i zasądził kwotę 385,05 zł jako sumę wynikającą z rachunków i faktur złożonych do akt, z ustawowymi odsetkami od dnia 24 maja 2004 r., tj. od daty, w której pozwany powziął wiadomość o żądaniu w doręczonym mu odpisie pozwu. Żądanie dalej idące zostało oddalone jako niewykazane stosownymi dowodami.

Sąd uznając, że brak jest podstaw do zasądzenia renty na podstawie art. 444 § 2 k.c., oddalił powództwo w tym zakresie. W ocenie Sądu Okręgowego roszczenie to nie mogło być uwzględnione, albowiem powód jest zdolny do wykonywania takiej samej pracy jak przed wypadkiem, pracuje nadal u pozwanej, uzyskując dochody na takim samym poziomie. Powód nie utracił zdolności do pracy zarobkowej, nie nastąpiło też zwiększenie jego potrzeb, bo leczenie zostało zakończone pozytywnie i nie są przewidywane wydatki związane, na przykład, z dalszym leczeniem.

Rozpoznając apelacje obu stron od wyroku Sądu Okręgowego, Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie wyrokiem z dnia 23 listopada 2007 r. (w pkt I) zmienił zaskarżony wyrok i zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 5.610 zł. tytułem odszkodowania za 15% trwałego uszczerbku na zdrowiu, w pozostałym zakresie apelację powoda oddalił (pkt II) i oddalił w całości apelację pozwanego (pkt III).

Sąd drugiej instancji zaakceptował ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i ich ocenę prawną, przyjmując że wina pozwanego polega na niezapewnieniu



bezpieczeństwa lub stworzeniu stanu niebezpieczeństwa na stanowisku powoda, co rodzi odpowiedzialność pracodawcy na podstawie art. 415 k.c. w związku z art. 300 k.p.

Sąd Apelacyjny, inaczej niż Sąd Okręgowy, przyjął jednak, że wina pozwanej nie polega na nieprzeszkoleniu powoda w ramach odbytego instruktazu ogólnego i wstępnego co do sposobu bezpiecznego rozcinania taśm spinających opakowania, bo jego zdaniem, trudno przyjąć, by szkoleniu miała podlegać każda czynność wykonywana przez pracownika. Nie zwalnia to jednak pracodawcy od odpowiedzialności, albowiem na pozwanej spoczywał obowiązek sprawdzenia właściwego zabezpieczenia towaru, tak aby możliwe było jego bezkolizyjne rozpakowanie. Z niebudzących wątpliwości ustaleń faktycznych sprawy jednoznacznie zaś wynika, że taśma, którą miał rozciąć powód, była zaklinowana pod paletą, co nie powinno się wydarzyć. Było to zaś bezpośrednią przyczyną wypadku przy pracy. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, pozwaną obciąża również okoliczność, że na stanowisku powoda nie przewidziała konieczności posiadania okularów ochronnych, które zabezpieczyłyby pracownika przed wypadkiem. Sąd odwoławczy uwzględnił jednak również zachowanie powoda, który postąpił nieprawidłowo, szarpiąc zaklinowaną taśmę, choć biorąc pod uwagę fakt jego zatrudnienia na stanowisku pracownika grupy uzupełniania towaru od dnia 13 sierpnia 2002 r. i wielokrotne wykonywanie czynności rozpakowywania towaru, należałoby oczekiwać od niego w tym wypadku szczególnej ostrożności. Uznając przyczynienie obu stron do zaistnienia wypadku, Sąd drugiej instancji przyjął, że zasądzona na rzecz powoda kwota z tytułu zadośćuczynienia jest adekwatna do rozmiaru krzywd, jakich doznał powód w wyniku wypadku przy pracy i nie uwzględnił w tym zakresie apelacji obu stron. W ocenie Sądu Apelacyjnego, zasadne było także zasądzenie na rzecz powoda kwoty 385,05 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia. Sąd drugiej instancji za prawidłowy uznał zaskarżony wyrok również w części dotyczącej oddalenia powództwa odnośnie do żądanej renty wyrównawczej, podnosząc że powód wrócił po wypadku do pracy z zachowaniem dotychczasowego wynagrodzenia, okres leczenia jest zakończony, a występująca po wypadku wada wzroku nie ogranicza jego możliwości zawodowych.

Sąd Apelacyjny za uzasadnione uznał natomiast te zarzuty apelacyjne powoda, które odnosiły się do ustalenia rozmiaru doznanego przez niego uszczerbku na zdrowiu. Według Sądu odwoławczego, błędnie biegły okulista uznał bowiem, że usunięcie zaćmy pourazowej ze wszczepieniem sztucznej soczewki w jednym oku obej-

muje wszystkie skutki wypadku, jakich doznał powód. Wskazany w opinii punkt 35a załącznika do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania nie dotyczy uszkodzeń oka odnośnie do obniżenia ostrości wzroku. Nie ulega zaś wątpliwości, że powód ma na stałe obniżoną ostrość wzroku w jednym oku o 0,4, co stanowi zgodnie z pkt 27a załącznika o 15% uszczerbku na zdrowiu. Obniżenie ostrości wzroku jest zatem unormowane odrębnie od skutków wypadku omówionych w pkt 35a. Sąd Apelacyjny, uwzględniając w tym zakresie apelację powoda, przyznał mu dodatkowe odszkodowanie z tytułu 15% trwałego uszczerbku na zdrowiu w związku z wypadkiem przy pracy.

Odnośnie natomiast do zasądzenia przez Sąd pierwszej instancji odsetek od zadośćuczynienia od dnia 14 kwietnia 2004 r. Sąd drugiej instancji przyjął, że wyrok w tym zakresie jest zgodny z art. 481 k.c. w związku z art. 455 k.c. i w związku z art. 300 k.p. Zgodnie bowiem z art. 455 k.c., jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do jego wykonania. Wezwanie takie zostało wysłane przez powoda w dniu 9 kwietnia 2004 r., a pracodawca odebrał je 14 kwietnia 2004 r. Wezwanie to obejmowało pierwotne roszczenia powoda, w tym zadośćuczynienie, którego wysokość w wyroku Sądu pierwszej instancji tylko częściowo została zredukowana. Od dnia wezwania do zapłaty pozwany wiedział o wysokości roszczenia i zgodnie z art. 481 k.c. od tego dnia pozostawał w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia. Sam fakt, że pozwany nie uznał powództwa, nie ogranicza powoda w żądaniu odsetek.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku wniosła pozwana Spółka. Zaskarżając wyrok w części zasądzającej na rzecz powoda kwoty 5.610 zł tytułem odszkodowania za 15% uszczerbku na zdrowiu (pkt I), oddalającej apelację pozwanej (pkt III) i dotyczącej rozliczenia kosztów procesu (pkt IV), zarzuciła: 1) naruszenie prawa materialnego poprzez niewłaściwe zastosowanie: a) art. 15 k.p. w związku z art. 94 pkt 4 k.p. i przyjęcie błędnej ich interpretacji, poprzez uznanie, że ciężący na pracodawcy obowiązek zapewnienia pracownikom bezpiecznych i higienicznych warunków pracy obejmuje także zabezpieczenie przed zagrożeniami niepozostającymi w adekwatnym związku z zakresem czynności pracownika; b) art. 362 k.c., polegające na

jego niezastosowaniu, co przejawiało się w zaniechaniu przez Sąd Apelacyjny ograniczenia odszkodowania i zadośćuczynienia zasądzonych na rzecz powoda przez Sąd Okręgowy, pomimo zmiany przez Sąd Apelacyjny ustaleń Sądu Okręgowego co do przyczynienia się powoda do powstania szkody; c) art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 455 k.c. w związku z art. 445 § 1 k.c., poprzez zasądzenie na rzecz powoda odsetek od przyznanego mu zadośćuczynienia od dnia 14 kwietnia 2004 r., pomimo określenia wysokości zadośćuczynienia w oparciu o stan zdrowia powoda z chwili wydania wyroku i jednorazowego charakteru tego świadczenia; d) naruszenie art. 445 § 1 k.c., poprzez zasądzenie na rzecz powoda zadośćuczynienia w kwocie nieadekwatnej do rozmiaru poniesionej przez niego szkody; 2) naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy: a) art. 286 k.p.c., poprzez nieprzeprowadzenie dowodu z opinii uzupełniającej powołanych w sprawie biegłych, pomimo częściowego zakwestionowania przez Sąd w postępowaniu odwoławczym opinii sporządzonych przez tychże biegłych; b) art. 328 § 2 k.p.c., poprzez zaniechanie przez Sąd Apelacyjny wyjaśnienia w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku powodów, dla których Sąd oparł swoje rozstrzygnięcie częściowo na opinii biegłego Romana S., częściowo zaś na opinii drugiego biegłego okulisty; c) art. 378 § 1 k.p.c. w związku z art. 47 § 1 k.p.c. w związku z art. 77 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. Nr 98, poz. 1270 ze zm.), poprzez zaniechanie zbadania z urzędu, czy w składzie Sądu Okręgowego rozpatrującego sprawę w pierwszej instancji brała udział sędzia, która nie posiadała ważnej delegacji do orzekania w tymże Sądzie, co na podstawie art. 379 pkt 4 k.p.c. mogło oznaczać nieważnością postępowania.

Wskazując na powyższe zarzuty, skarżąca wniosła o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sformułowany w ramach drugiej podstawy kasacyjnej zarzut nieważności postępowania nie zasługuje na uwzględnienie. Zgodnie z art. 378 § 1 k.p.c. Sąd drugiej instancji jest zobowiązany wziąć pod uwagę z urzędu nieważność postępowania, która zaszła przed Sądem pierwszej instancji. Przepis art. 379 pkt 4 k.p.c. stanowi,

że nieważność postępowania zachodzi, między innymi, jeżeli skład sądu orzekającego był sprzeczny z przepisami prawa. Skarżący nie twierdzi tymczasem, że skład Sądu Okręgowego był sprzeczny z przepisami prawa, a jedynie, że do akt sprawy nie została załączona delegacja dla sędziego sądu rejonowego podejmującego w pewnej fazie postępowania czynności w sprawie. Żaden przepis nie nakłada zaś obowiązku załączenia takiego dokumentu do akt sprawy, w której sędzia niższego sądu podejmuje czynności, a zatem jego brak w tych aktach nie oznacza, iż sędzia nie posiada stosownej delegacji. Zarzut pozwanej w istocie sprowadza się zatem do wytknięcia Sądowi Apelacyjnemu nie tego, że nie uwzględnił zachodzącej przed Sądem Okręgowym nieważności postępowania, ale że nie poszukiwał dokumentu upoważniającego sędziego sądu rejonowego do prowadzenia sprawy zawisłej przed Sądem Okręgowym, źródła którego to obowiązku Sądu odwoławczego skarżący jednak nie wskazał.

Usprawiedliwione są natomiast pozostałe zarzuty skargi. Nie ulega wątpliwości, że powód uległ wypadkowi przy pracy. Okoliczność ta nie jest jednak wystarczająca do przypisania pozwanej odpowiedzialności za skutki tego wypadku na zasadach prawa cywilnego. Przepis art. 415 k.c. w związku z art. 300 k.p. wymaga bowiem stwierdzenia winy pracodawcy.

Rację ma skarżąca, że choć zapewnienie pracownikom bezpiecznych i higienicznych warunków pracy jest jednym z podstawowych wymogów prawa pracy (art. 15 k.p. i art. 94 pkt 4 k.p.), to jednak obowiązki wynikające stąd dla pracodawcy nie są nieograniczone. Pracodawca jest obowiązany chronić zdrowie i życie pracowników poprzez zapewnienie bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, a w szczególności organizować pracę w sposób zapewniający takie warunki (art. 207 § 2 pkt 1 k.p.). Unikanie zagrożeń dla zdrowia i życia, jakie niesie wykonywanie określonej pracy, uwarunkowane jest w znacznym stopniu wiedzą o istnieniu zagrożeń i znajomością sposobów ich unikania. Pracodawca w związku z tym jest obowiązany także zaznajamiać pracowników z przepisami i zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy dotyczącymi wykonywanych przez nich prac (art. 237<sup>4</sup> § 1 k.p.), jak również wydawać szczegółowe instrukcje i wskazówki dotyczące bezpieczeństwa i higieny pracy (art. 237<sup>4</sup> § 2 k.p.). Powinnością pracodawcy jest zatem nie tylko zapoznanie pracownika z ogólnymi przepisami i zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy, ale także wskazanie na konkretne zagrożenia występujące na stanowisku pracy, na którym pracownik będzie wykonywał swoje obowiązki. Odpowiedzialność pracodawcy na zasadzie winy

za skutki wypadku przy pracy uwarunkowana jest wykazaniem, iż tego rodzaju działań zaniechano, albo dokonano ich niewłaściwie. Konieczne jest zatem stwierdzenie, iż w konkretnych okolicznościach faktycznych praca została zorganizowana nieprawidłowo, co w konsekwencji doprowadziło do wypadku, albo że istniejące realnie zagrożenia przy jej wykonywaniu nie zostały rozpoznane przez pracodawcę, wobec czego pracownik nie miał o nich żadnej wiedzy, czy też takie zagrożenia nie zostały zniwelowane, co naraziło na szwank zdrowie, bądź życie pracownika.

W podstawie faktycznej zaskarżonego wyroku brak jest tymczasem jakichkolwiek ustaleń, które pozwoliłyby na przypisanie stronie pozwanej niedopełnienia określonych obowiązków w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy, na skutek czego doszło do wypadku przy pracy. Sąd Okręgowy winy pracodawcy upatrywał w braku szkolenia podstawowego powoda, uznając że „istnieje prawdopodobieństwo, że osoby prowadzące to szkolenie, z uwagi na różne swoje przygotowanie teoretyczne i doświadczenie zawodowe, wskazałyby powodowi, jak należy bezpiecznie przecinać taśmę spinającą towar”. Sąd ten nie wyjaśnił jednak na czym opiera swoje przypuszczenie, uwzględniając bardzo ogólny charakter takiego szkolenia, nie ustalił także, czy tego rodzaju sytuacja, która stała się udziałem powoda, była zagrożeniem związanym z wykonywaną przez niego pracą i czy w związku z tym pozwana miała obowiązek je rozpoznać i wskazać pracownikowi, na przykład, w ramach instruktażu stanowiskowego, który powinien zapewnić uczestnikom szkolenia zapoznanie się z czynnikami środowiska pracy występującymi na ich stanowiskach pracy i ryzykiem zawodowym związanym z wykonywaną pracą, sposobami ochrony przed zagrożeniami, jakie mogą powodować te czynniki, oraz metodami bezpiecznego wykonywania pracy na tych stanowiskach (§ 9 ust. 2 aktualnie obowiązującego rozporządzenia Ministra Gospodarki i Pracy z dnia 27 lipca 2004 r. w sprawie szkolenia w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy, Dz.U. Nr 180, poz. 1860). Trafnie skarżąca podnosi, że tego rodzaju ustalenia są niezbędne dla stwierdzenia, czy pozwanej można przypisać winę w okolicznościach faktycznych tej sprawy, albowiem z uwagi na nietypowość zaistniałego zdarzenia ich brak uniemożliwia ocenę, czy z wykonywaną przez powoda pracą wiązało się tego typu zagrożenie, czy też spowodował je sam pracownik, nieprawidłowo wykonując przypisane mu obowiązki.

Sąd Apelacyjny natomiast odpowiedzialności pracodawcy upatrywał w tym, że zaniedbał obowiązku polegającego na tym, iż „przed dostarczeniem towaru, który należy otworzyć, powinien sprawdzić jego właściwe zabezpieczenie w celu bezkoli-

zyjnego rozpakowania, czy rozcięcia towaru”, czyli w nieprawidłowej organizacji procesu pracy, jak również w niezapewnieniu powodowi środków ochrony osobistej w postaci okularów. Uzasadnienie wyroku w tej części jest całkowicie dowolne, a nawet arbitralne, jeżeli wziąć pod uwagę, iż z ujęcia redakcyjnego art. 328 § 2 k.p.c. wynika, że punktem wyjścia dla przedstawienia w pisemnych motywach wyroku materialnoprawnej koncepcji rozstrzygnięcia sprawy powinny być prawidłowo poczynione ustalenia faktyczne. Ustalenia muszą zaś odpowiadać postulatowi jasności i kategoryczności. W uzasadnieniu wyroku musi znaleźć odzwierciedlenie dokonany wybór dowodów, które stanowiły podstawę zrekonstruowanych faktów (podstawę faktyczną rozstrzygnięcia), a także wybór określonych przepisów, będących jego podstawą prawną, ustalenie w drodze wykładni ich znaczenia oraz zastosowanie norm prawnych w związku z poczynionymi ustaleniami faktycznymi (por. wyrok Sądu Najwyższego z 7 maja 2002 r., I CKN 105/00, LEX nr 55169). Uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w części dotyczącej uchybienia przez pozwaną określonym obowiązkom nie spełnia tych wymogów, albowiem brak w nim jakiegokolwiek wyjaśnienia, na jakich przesłankach oparte zostały wnioski o nieprawidłowościach w organizacji pracy wykonywanej przez powoda, czy też konieczności wyposażenia go w okulary ochronne.

Brak ustaleń faktycznych, jakie legły u podstaw rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego w tym zakresie, jest nie tylko mankamentem uzasadnienia, ale usprawiedliwia także materialnoprawne zarzuty skargi kasacyjnej. Nie jest bowiem możliwe prawidłowe zastosowanie prawa materialnego (dokonanie prawidłowej subsumpcji) bez zgodnego z prawem (procesowym) ustalenia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. W aktualnym stanie rozpoznawanej sprawy nie ma zatem możliwości dokonania przez Sąd Najwyższy kontroli prawidłowości zaskarżonego wyroku co do samej zasady odpowiedzialności pozwanej za skutki wypadku przy pracy, jakiemu uległ powód. Niezależnie jednak od tego, rację należy przyznać skarżącemu, że Sąd Apelacyjny uchybił także innym przepisom przywołanym w podstawach skargi.

W szczególności Sąd drugiej instancji, choć odmiennie niż Sąd Okręgowy, przyjął przyczynienie się powoda do wypadku przy pracy, nie tylko że nie zastosował art. 362 k.c., zgodnie z którym jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron, ale i zwiększył kwotę odszkodowania zasądzoną na rzecz powoda, naruszając przy tym art. 286

k.p.c. Sąd odwoławczy zakwestionował bowiem opinię jednego z biegłych sądowych co do stopnia uszczerbku na zdrowiu doznanego przez powoda, przyjmując wnioski drugiej opinii, ale z własną oceną przesłanek uzasadniających uwzględniony przez ten Sąd rozmiar uszczerbku na zdrowiu. Ustalenie tego rodzaju okoliczności wymaga tymczasem wiadomości specjalnych, wobec czego Sąd może ich dokonywać wyłącznie w oparciu o dowód z opinii biegłych sądowych (art. 278 § 1 k.p.c.). Wyjaśnienie różnic w konkluzjach biegłych lekarzy tej samej specjalności samodzielnie przez Sąd bez skorzystania z dodatkowej opinii lub wyjaśnień biegłych i oparcie rozstrzygnięcia na jednej z opinii, albo na wybranych częściach każdej z nich stanowi zatem naruszenie art. 286 k.p.c. mogące mieć wpływ na wynik sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2008 r., I PK 276/07, niepublikowany).

Nie można odmówić racji zarzutom skarżącego również odnośnie do kwestii daty, od której zasądzone zostały na rzecz powoda odsetki ustawowe od przyznanego mu zadośćuczynienia. Nietrafny jest bowiem pogląd Sądu Apelacyjnego, iż w każdej sytuacji odsetki takie należą się powodowi od dnia wezwania pozwanego do zapłaty zadośćuczynienia. Biorąc pod uwagę charakter tego świadczenia, które może kompensować zarówno krzywdę istniejącą już w dacie wezwania do zapłaty, jak i trwającą jeszcze w trakcie przewodu sądowego, odsetki za opóźnienie mogą się należeć zarówno od daty wezwania do zapłaty, jak i dopiero od daty wyrokowania. Kwestia ta powinna być zatem oceniana i rozstrzygana indywidualnie w każdym konkretnym przypadku, w zależności od okoliczności faktycznych danej sprawy. Brak jakichkolwiek wskazań w motywach zaskarżonego wyroku co do chwili, z jakiej stan sprawy (stan zdrowia powoda) stanowił podstawę zasądzanego zadośćuczynienia uniemożliwia zatem stwierdzenie, czy w tym przypadku zastosowano prawidłowo art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 455 k.c. i w związku z art. 445 § 1 k.c.

Z tych względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c. i art. 398<sup>21</sup> w związku z art. 108 § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

=====